

Rozdział 7 – Unia a nowe stworzenie

Brian L. Huizinga

Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. (2 Koryntian 5:17)

Wstęp

2 Koryntian 5:17 to potężny fragment Pisma Świętego, który w swoim kontekście łączy ze sobą trzy ważne rzeczywistości: cielesne zmartwychwstanie Chrystusa, nasze zjednoczenie z Chrystusem i nasze odrodzenie jako odtworzenie na mocy naszego zjednoczenia ze zmartwychwstałym Chrystusem. Natchniony Apostoł Paweł identyfikuje historyczne i odkupieńcze wydarzenia śmierci i zmartwychwstania Chrystusa pod koniec wersetu 15:

„A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już więcej nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i został wskrzeszony”.

W dwóch wersetach, które następują bezpośrednio po tym, Paweł podkreśla dwa owoce śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Po pierwsze, negatywne:

„Dlatego my odtąd nikogo nie znamy według ciała, a chociaż znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już więcej go takim nie znamy.” (w. 16).

To znaczy, ponieważ Chrystus zmartwychwstał, nie znamy Go już, ani nie znamy żadnego człowieka, według ziemskich standardów i ze światowej perspektywy, w sposób, w jaki na przykład Izraelici znali Saula i chcieli uczynić go królem. Następnie pozytywny owoc śmierci i zmartwychwstania Chrystusa dla nas jest spisany:

„Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem” (w. 17).

W Chrystusie każdy wierzący jest nowym stworzeniem.

Istnieją inne fragmenty Pisma Świętego, które nauczają, że wybrany grzesznik staje się nowym stworzeniem w jedności ze zmartwychwstałym Chrystusem. List do Galacjan 6:15 naucza:

„W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, ale nowe stworzenie”.

Podobnie List do Efezjan 2:10 stwierdza:

„Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali”.

List do Rzymian 6:4 również naucza, że mamy nowe życie jako nowe stworzenie:

„Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci, aby jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebyśmy i my postępowali w nowości życia”.

Katechizm heidelberski, Niedziela Pańska 17 wyjaśnia, że część zysku ze zmartwychwstania Chrystusa polega na tym, że

„dzięki Jego mocy zmartwychwstajemy do nowego życia.”¹

a Kanony Dordt 3/4.12 zaczynają się słowami:

„To jest to odrodzenie, tak bardzo zachwalane w Piśmie Świętym, owo odnowienie, nowe stworzenie”.

¹ Katechizm Heidelberski, Odp. 45

Chociaż inne fragmenty Pisma Świętego nauczają podobnej doktryny, którą można znaleźć w 2 Liście do Koryntian 5:17, chcę oprzeć nasze zrozumienie zjednoczenia z Chrystusem i naszego duchowego odrodzenia na tym konkretnym fragmencie, ponieważ przedstawienie prawdy tutaj jest niezwykle mocne, niemal do tego stopnia, że brzmi przesadnie. Po pierwszym przeczytaniu tekstu można by pomyśleć, że Apostoł opisuje albo nowy świat nieba w dniu Jezusa Chrystusa, albo uwielbionego wierzącego w niebie, ale zamiast tego opisuje sam początek zbawienia grzesznika tutaj na ziemi. Apostoł nie mówi o wszechświecie jako o nowym stworzeniu, ale o grzeszniku. Paweł nie mówi o ostatnim kroku porządku naszego zbawienia (uwielbienie), ale o pierwszym kroku (odrodzenie). Tak zdumiewające jest zmartwychwstanie Jezusa i nasze zjednoczenie z Nim, że dzięki Jego Duchowi stajemy się nowym stworzeniem już w tym życiu. Sam Apostoł jest porwany przez tę oszałamiającą i budzącą podziw prawdę i w ten sposób woła: *„to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe!”*

Stworzenie i upadek

Aby zrozumieć, co oznacza, że jesteśmy nowym stworzeniem, musimy wrócić do pierwotnego stworzenia człowieka, a następnie jego upadku w grzech. W pewnym sensie właściwe jest stwierdzenie, że kiedy Bóg stworzył człowieka Adama szóstego dnia, wprowadził do wszechświata „*nowe stworzenie*”. Całe stworzenie, które powstało dzięki słowu mocy Bożej, było nowym stworzeniem, nigdy wcześniej nie istniejącym. Ale w szczególny sposób ostatnie stworzenie stworzone przez Boga — człowiek — było nowym stworzeniem.

Bóg stworzył światło, firmament, ląd, drzewa, słońce, księżyc, gwiazdy, ryby, ptaki, bydło, płazy i zwierzęta polne, a także nastąpił postęp i rozwój od rzeczy nieożywionych do żywych. Na przykład żywe, poruszające się, oddychające, śpiewające ptaki zostały wyniesione poza firmament, w którym latały. Jednak kiedy Bóg

stworzył człowieka, nastąpił ogromny skok w rozwoju. Z wyjątkiem aniołów, którzy są niewidzialnymi duchami stworzonymi w pewnym momencie tego pierwszego tygodnia i stanowiącyymi klasę samych w sobie jako niebiańskie stworzenia, wszystkie stworzenia stworzone przez Boga były znacznie gorsze od człowieka. Nie było niczego takiego jak człowiek.

Kiedy Bóg stworzył człowieka, rzeczywiście nastąpiło nowe stworzenie. Człowiek miał zdumiewające moce! Człowiek został stworzony na obraz Boga. Człowiek mógł nawiązać kontakt z Bogiem, poznać Boga, kochać Boga i rozmawiać z Bogiem. Bóg stworzył przyjaciela w ziemskim stworzeniu, który chodził z Nim i rozmawiał z Nim w chłodzie dnia w raju. W przeciwieństwie do jakiegokolwiek innego stworzenia, człowiek miał serce, które było rdzeniem jego istnienia jako istoty rozumnej, moralnej i siedzibą jego życia duchowego. Z tego serca wyłoniły się wszystkie kwestie jego życia, gdy z miłością poświęcił całe swoje istnienie Bogu. Człowiek był królem, a Bóg dał mu panowanie nad wszystkim w Ogrodzie Eden, tak że Bóg poprzez króla Adama rządził wszystkim. Gdyby jakieś inne istoty, powiedzmy aniołowie, mogli stać z boku jako widzowie i asesory, aby obserwować cały tydzień stworzenia, kiedy oglądali, jak Bóg tworzy Adama z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza dech życia, tak że stał się żywą duszą, zawołaliby: „*Cóż to jest, co Bóg uczynił? Oto nowe stworzenie!*”

Ale Adam popadł w grzech z podżegania diabła i jego upadek był tak tragiczny, jak jego stworzenie było chwalebne. Cała jego istota stała się zepsuta. Jego serce, jako rdzeń jego istnienia, stało się podstępne ponad wszystko i rozpaczliwie niegodziwe (Jer. 17:9); każda wyobraźnia myśli jego serca była tylko stale zła (1 Mojż. 6:5); z jego serca wychodziły złe myśli, morderstwa, cudzołóstwa, rozpusty, kradzieże, fałszywe świadectwa i bluźnierstwa jako rzeczy, które kalają człowieka (Mat. 15:19-20). Duchowo umarł i stał się całkowicie zepsuty; jego wola stała się przewrotna, jego umysł stał się cielesny i wypełniony wrogością wobec Boga, a jego uczucia stały się nieczyste.

Stał się przyjacielem i nosicielem obrazu diabła oraz niewolnikiem grzechu. Ponieważ Adam był reprezentatywną i organiczną głową rodzaju ludzkiego, wszyscy jego potomkowie umarli w nim: „*Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.*” (Rzym. 5:12). Teraz każdy człowiek, który przychodzi na ten świat, czyni to w winnym i zepsutym w Adamie. Nie będzie niczego nowego w Adamie ani jego potomstwie. Chłopiec po chłopcu i dziewczynka po dziewczynce będą poczęci w łonie jako nienawidzący Boga i bliźnich niewolnicy grzechu, tak że Bóg spojrzysz z nieba i oświadczy: „*nie ma nikogo, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego*” (Rzym. 3:12).

Wspaniałe stworzenie człowieka! Niszczycielski upadek człowieka!

Nowe stworzenie: odrodzenie

Naszą jedyną nadzieją jest Chrystus. Posłuchajmy, co Słowo Boże mówi o byciu w Chrystusie: „*Dlatego jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem*”. Według wiary Reformowanej, kiedy Pismo mówi o grzeszniku stającym się nowym stworzeniem, opisuje i wysoko celebrytuje cud odrodzenia. To w momencie odrodzenia Duch Święty dokonuje swego królewskiego, triumfalnego wejścia do martwego i ciemnego serca wybranego grzesznika. W chwili, gdy Duch nawiązuje kontakt z grzesznikiem, On przez samą swoją obecność zjednoczył grzesznika z Chrystusem, tak że grzesznik jest teraz „*w Chrystusie*” i staje się nowym stworzeniem, tak że stare rzeczy przeminięły, a wszystko stało się nowe. Tak głębokie są skutki grzechu dla człowieka, że jego zbawienie wymaga niczego mniej niż stworzenia, nowego stworzenia.

Odrodzenie to cud o głębokości, której nie możemy w pełni zgłębić. Z pewnego punktu widzenia nie jest tak trudno wyjaśnić stworzenie człowieka przez Boga na początku — człowiek był dobry i prawy w całej swojej istocie od stóp do głów, wewnątrz i na zewnątrz, aż do najgłębszego duchowego jądra. Nie jest tak trudno wyjaśnić, co stało się z człowiekiem w upadku — człowiek stał się zły i nieprawy w całej swojej istocie od stóp do głów, wewnątrz i na zewnątrz, aż do najgłębszego duchowego jądra. Nie jest tak trudno wyjaśnić, co stanie się z człowiekiem podczas jego uwielbienia w niebie — człowiek zostanie udoskonalony niebiańską chwałą w całej swojej istocie od stóp do głów, wewnątrz i na zewnątrz, aż do najgłębszego duchowego jądra. Trudność stanowi struktura odrodzonego chrześcijanina, który został odrodzony, ale jeszcze nie udoskonalony w chwale. Mówię, że ten temat jest trudny, ale sam w sobie 2 List do Koryntian 5:17 nie wydaje się sprawiać żadnych trudności. Jaka jest zagadka? Odrodzony grzesznik jest zupełnie nowym stworzeniem, stare odeszło, a wszystko stało się nowe. Jak Apostoł mógłby jeszcze to uprościć? Można by pomyśleć, że Apostoł zrównał odrodzenie i uwielbienie, ale reszta Pisma Świętego i nasze własne doświadczenie uczą czegoś innego.

Nowe Stworzenie: Negatywnie

Kim jesteśmy jako nowe stworzenie? Czym są stare rzeczy, które przemijają? Nie może być tak, że w absolutnym sensie tego słowa obecność i moc grzechu w nas przeminięły, tak że wszelkie ślady grzechu zostały usunięte, ponieważ nawet po jego odrodzeniu wierzący będzie nadal grzeszyć. Apostoł powie później w tym liście:

„Mając więc te obietnice, najmilsi, oczyścimy się z wszelkiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej”
(2 Kor. 7:1).

Jeśli 2 Koryntian 5:17 oznacza, że cały grzech przeminął, to wierzący w Koryncie przypuszczaliby, że Paweł naucza tego, co teraz nazywamy „perfekcjonizmem”, i byłoby strasznie zdezorientowani 2 Koryntian 7:1, pytając: „Dlaczego musimy się oczyścić, skoro cały grzech przeminął?”

A co z faktem, że jesteśmy „nowym stworzeniem” i że „wszystko stało się nowe”? Co jest nowego w odrodzeniu? „Nowe” nie może oznaczać, że jesteśmy innym rodzajem stworzenia, czymś innym niż istota ludzka. „Nowe rzeczy” nie mogą odnosić się do czegoś, co zostałoby zastąpione lub dodane do człowieczeństwa człowieka, zmieniając w ten sposób jego tożsamość jako istoty ludzkiej. Nawet tak jak Adam nie stał się czymś mniejszym lub różnym od „człowieka”, gdy upadł, wybrany grzesznik nie staje się czymś większym lub różnym od „człowieka” w odrodzeniu (lub w swojej gloryfikacji, jeśli o to chodzi). W odrodzeniu żadna nowa substancja ani zdolności nie są wprowadzane do człowieczeństwa człowieka. Na przykład nie jest tak, że Adam został stworzony z wolą (zdolnością, za pomocą której podejmuje decyzje), ale następnie utracił swoją wolę w upadku i odzyskał ją w odrodzeniu. Adam nie przyjął też całkowicie nowej zdolności w odrodzeniu. Gdy wybrany człowiek przechodzi od stworzenia do upadku, do rekreacji do uwielbienia, istnieje ciągłość jaźni, tak że Adam jest Adamem, Adamem, Adamem, i istnieje ciągłość całej ludzkiej natury człowieka ze wszystkimi jej zdolnościami i mocami.

Jeśli chodzi o nowe, możemy również powiedzieć, że w ciele nie zachodzą żadne zmiany fizjologiczne. Nie jest tak, że młody mężczyzna z przepukliną dysku w kręgosłupie cieszy się idealnym kręgosłupem podczas regeneracji lub kobieta, która nie miała ani jednej sportowej kości w ciele, nagle staje się dziesięcioboistką zdobywającą złoty medal olimpijski podczas odrodzenia lub chłopiec, który miał alergię na orzeszki ziemne, może dobrze się rozwijać na maśle orzechowym po swojej regeneracji lub mężczyzna staje się kobietą i odwrotnie podczas regeneracji.

Czym zatem jest to nowe stworzenie, w którym „*stare rzeczy przeminęły, a wszystko stało się nowe*”?

Nowe Stworzenie: Pozytywnie

Cokolwiek należy do tego nowego stworzenia, stajemy w obliczu aktu twórczego, który następuje raz na zawsze w określonym momencie.

Czasownik „*przeminęły*” jest w czasie przeszłym, co wskazuje, że stare rzeczy nie przemijają nieustannie w czasie, ale w momencie nowego stworzenia stare przemija raz na zawsze. Podobnie „*stało się nowe*” jest w czasie dokonanym czasownika, co oznacza, że w pewnym momencie w przeszłości wszystkie rzeczy stały się nowe, a ta rzeczywistość trwa w teraźniejszości. Nie jest tak, że wszystkie rzeczy stale stają się nowe, ale stały się nowe raz na zawsze. Stawanie się nowym stworzeniem jest zatem równoległe do naszego pierwszego stworzenia. Adam nie był projektem, nad którym Bóg pracował przez tygodnie, miesiące i lata, przy czym wszelkiego rodzaju nowe komponenty były stopniowo dodawane, zanim Bóg go ukończył. Stworzenie było określonym momentem. Tak samo nasze odrodzenie, które jest wysoko cenione w Piśmie Świętym i określane jako nowe stworzenie w Chrystusie, następuje w określonym momencie, a w tym momencie stare rzeczy przemijają, a wszystkie rzeczy stają się nowe.

Najlepszym wyjaśnieniem odrodzenia jest to, że wierzący otrzymuje nowe serce i w ten sposób staje się zasadniczo bezgrzesznie doskonały. Stosując tę ideę do 2 Koryntian 5:17, jesteśmy odrodzeni z nowym sercem, a to nowe serce jest absolutnie doskonałe. Wszystko stare przeminęło z tego serca, a w tym sercu wszystkie

rzeczy stały się nowe. Na mocy naszego nowego serca jesteśmy w zasadzie nowym stworzeniem.²

Kiedy mówimy o sercu, nie mamy na myśli jedynie wewnętrznego życia duchowego człowieka, w którym wciąż mieszka grzech. Na przykład Jezus nauczał, że „każdy, kto patrzy na kobietę, aby jej pożądać, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu.” (Mat. 5:28). Jezus odnosił się do serca w szerokim sensie wewnętrznego, duchowego życia człowieka, w którym wierzący wciąż jest grzech. My odnosimy się do serca w węższym sensie jako do najgłębszego, duchowego, moralnego jądra całego istnienia człowieka, centrum dowodzenia, które nadaje orientację jego ciału i wszystkim zdolnościom jego duszy. Każdy człowiek ma jedno serce. Jeśli cała ludzka natura jest królestwem, składającym się z rozległego terenu ciała i duszy, to serce jest tronem tego królestwa, nadając kierunek temu królestwu. Księga Przysłów 4:23 mówi o sercu: „

„Strzeż twego serca z całą pilnością, bo z niego tryska życie”.

² To rozumienie odrodzenia wywodzi się mniej lub bardziej z pism Hermana Hoeksemy, który podkreślał serce w swoim wyjaśnieniu odrodzenia. Zobacz *Righteous by Faith Alone* (Grandville, MI: RFPA, 2002), s. 308, gdzie pisze: „Jako chrześcijanie mamy odrodzone serce, ale nieodrodzone ciało”. Zobacz *The Triple Knowledge: An Exposition of the Heidelberg Catechism*, t. 3 (Grand Rapids, MI: RFPA, 1990), s. 438, gdzie pisze: „Nie jest tak, że chrześcijanin ma dwa serca, nowe i stare. Ale ma jedno serce. I to jedno serce jest odrodzone. I to jedno odrodzone serce jest początkiem, zasadą wszelkiej doskonałości i wszelkich dobrych uczynków... Taka jest moc nasienia odrodzenia zaszczipionego w sercu chrześcijanina”. Zobacz *Reformed Dogmatics* (Grandville, MI: RFPA, 2005), tom 2, s. 37, gdzie pisze, że „regeneracja jest aktem Boga, poprzez który wszczepia On nasienie nowego życia w serce grzesznika ... Ma to miejsce nie w świadomości grzesznika, ale w samej głębi jego serca, w centrum jego duchowego, etycznego życia, z którego pochodzą kwestie życia ... Jest to nowe stworzenie, przez które w zasadzie grzesznik staje się nowym człowiekiem w Chrystusie Jezusie; stare rzeczy przemijają, a wszystkie rzeczy stają się nowe”. Herman Bavinck nauczał tego samego: „Jeśli, jak mówi Jezus (Mat. 15:19), to z serca wypływa wszelkie zło i niezrozumienie, to jest to centrum, w którym musi nastąpić zmiana zwana regeneracją” (*Reformed Dogmatics*, tom 4: Duch Święty, Kościół i Nowe Stworzenie [Grand Rapids, MI: Baker, 2008], s. 93).

Wszystko, czym człowiek jest duchowo, etycznie i moralnie, jest dyktowane przez jego serce. To, co człowiek myśli umysłem, postanawia zrobić wolą, pragnie uczuciami duszy i realizuje za pomocą instrumentu ciała w mowie i zachowaniu, jest determinowane przez jego serce.

Regeneracja to suwerenne dzieło Ducha, polegające na wejściu do martwego serca i uczynieniu go nowym poprzez napełnienie go życiem. Sam Chrystus wchodzi do serca przez swego Ducha. Chrystus bierze moc grzechu i zrzuca ją z tronu. Chrystus zasiada na tronie i panuje w nim. Ezechiel 36:26 obiecuje:

„I dam wam nowe serce, i włożę nowego ducha do waszego wnętrza. Wyjmę serce kamienne z waszego ciała, a dam wam serce mięsiste”

W swoim sercu odrodzony wierzący zostaje odtworzony. Zasadniczo, z początkiem, który pewnego dnia zostanie ukończony, wierzący jest teraz nowym stworzeniem w Chrystusie. Jeśli chodzi o jego nowe serce, wierzący jest w zasadzie moralnie doskonały, tak że mówi o grzechach, które popełnia:

„Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.” (Rzym. 7:17)

Stare rzeczy przeminęły, a wszystko stało się nowe w sercu! Zepsucie i pycha przeminęły, a teraz króluje świętość i pokora. Nienawiść do Boga i bliźniego przeminęła, a teraz króluje prawdziwa miłość. Pogarda dla Ewangelii Jezusa Chrystusa przeminęła, a teraz króluje całkowite oddanie Chrystusowi i jego Ewangelii. Wiwatowanie fałszywych apostołów, gdy oczerniali i zniesławiali Pawła, przeminęło, a teraz króluje pragnienie, by bronić i promować w jak największym stopniu honor i dobry charakter sługi Bożego. Ponieważ serce, w którym teraz aktywnie króluje Duch, wpływa na każdy centymetr kwadratowy rozległego terenu istoty ludzkiej, wszędzie w jego ludzkiej naturze zachodzi zmiana. W swoim duchowym umyśle

myśli niebiańskimi myślami. Dzięki odnowionej woli, pobudzonej i wpływanej przez Boga, wierzy i upamiętuje się. Uczuciami swojej duszy rozkoszuje się Chrystusem. Swoim językiem błogosławi Pana, swego Boga. Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest, dzięki otrzymaniu nowego serca, nowym stworzeniem!

Nie jest to jednak koniec wszelkiego grzechu, ale początek gorzkiej wewnętrznej walki, jak wyrażono w Rzymian 7. Odrodzony wierzący zachowuje rozpaczliwie niegodziwe, całkowicie zepsute ciało, które przywiera do niego, dopóki Bóg go nie oderwie i nie zniesie pod koniec jego życia. Chociaż mamy nowe serce, niepohamowane poruszenia grzechu wciąż pozostają w naszym ciele. Tron należy do Ducha, tak że zajmuje On dominującą pozycję władzy w nas, ale poruszenia grzechu wciąż czyhają na całym rozległym terenie królestwa naszego ciała i duszy. Gdziekolwiek czystość wychodzi z tronu na terytoria zrozumienia, woli lub uczuć, zawsze jest tam, aby spotkać się z nią twarzą w twarz, tak że następuje zażarta walka i szaleje w nas, sprawiając, że krzyczymy:

„Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?” (Rzym. 7: 24).

Niemniej jednak, ponieważ serce jako centrum naszego istnienia jest uczynione nowym, jesteśmy dzięki temu nowemu sercu nowym stworzeniem. Tam w tym sercu jest początek, choć może mały, prawdziwy początek doskonałej zgodności z wolą Boga.

Nowe stworzenie: ostatecznie

Jeszcze nie doszliśmy do ostatecznego znaczenia nauki Pisma Świętego, że jesteśmy nowym stworzeniem w Chrystusie. Jest jeszcze wiele do odkrycia w tym przymiotniku „nowy”, który oznacza nowy w sensie „całkowicie inny”. Wyjaśniliśmy to odnowienie jedynie jako odwrócenie przekleństwa, a nawet nie całkowite odwrócenie,

ponieważ grzech nadal pozostaje w odrodzonym wierzącym, czyniąc go w ten sposób gorszym od Adama, który pierwotnie został stworzony bezgrzesznym w całej swojej istocie.

Zgodnie z 2 Koryntian 5:17, w odrodzeniu Bóg wkłada wieczne życie nowego świata w serce człowieka, aby był on prawdziwie nowym stworzeniem. Zadziwiająca nauka tekstu polega na tym, że stosuje on do istoty ludzkiej język, którego Pismo Święte używa gdzie indziej, aby opisać wszechświat, jaki zostanie odtworzony w dniu Jezusa Chrystusa. Koryntianom Apostoł opisuje to, co reszta Pisma objawia jako katastrofalne zniszczenie („*stare rzeczy przeminęły!*”) i kosmiczną transformację („*wszystko stało się nowe!*”). Na przykład 2 Piotra 3:10-13 stwierdza:

A jak złodziej w nocy przyjdzie dzień Pana, w którym niebiosa z wielkim hukiem przeminą, żywioły rozpalone ogniem stopią się, a ziemia i dzieła, które są na niej, spłoną. Skoro to wszystko ma się rozpuścić, to jakimi wy powinniście być w świętym postępowaniu i pobożności; Oczekując i spiesząc się na przyjście dnia Boga, w którym płonące niebiosa rozpuszczą się, a rozpalone żywioły się roztopią. Lecz my, zgodnie z jego obietnicą, oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość.

Piotr mówi o katastrofalnej destrukcji i kosmicznej transformacji całego wszechświata! Podobnie Jan stwierdza:

„Potem zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię. Pierwsze niebo bowiem i pierwsza ziemia przeminęły i nie było już morza.” (Obj. 21:1; por. Izaj. 65:17).

W przyszłości nastąpi radykalna zmiana kosmicznych proporcji w całym wszechświecie!

Interpretując Pismo Święte za pomocą Pisma Świętego, dowiadujemy się, że kiedy Duch daje nam nowe serce w odrodzeniu, tak że jesteśmy w zasadzie nowym stworzeniem, w którym stare rzeczy przeminęły, a wszystkie rzeczy stały się nowe, następuje katastrofalna destrukcja. Pomyśl o tym. Nikt nigdy nie doświadcza samego aktu odrodzenia przez Boga, ponieważ zachodzi on poniżej poziomu naszej świadomości; nikt nigdy nie słyszy tego, co dzieje się w odrodzeniu, ponieważ jego dźwięk jest niesłyszalny dla ludzkich uszu. Ale kiedy Duch dokonuje dramatycznego wejścia do serca i siłą zrzuca moc grzechu z tronu, musi być ten „*wielki hałas*”, o którym Piotr mówi w związku ze zniszczeniem wszechświata! Musi być tytaniczny i grzmiący konflikt, który rozbrzmiewa w całym królestwie człowieczeństwa grzesznika. Stare rzeczy przemijają! Czasami ten cud ma miejsce, jak to miało miejsce w przypadku syna przymierza, Jana Chrzciciela, gdy grzesznik jest jeszcze nienarodzonym dzieckiem w łonie matki. Czasami ta zmiana następuje później w życiu, jak to miało miejsce w przypadku Saula z Tarsu w drodze do Damaszku. Zawsze, gdy następuje odrodzenie, następuje katastrofalne zniszczenie w siłowym usunięciu Króla Grzechu z serca!

Ale co ważniejsze, wieczne życie nowych niebios i nowej ziemi wdziera się do tego starego świata i zostaje zasadzone w sercu grzesznika. Odrodzony chrześcijanin jest lepszy od Adama, jakim go pierwotnie stworzono, ponieważ nie posiada jedynie świętego życia duchowego, ale jakościowo wyższe życie wieczne nowego świata, nowego przymierza, które zostało udoskonalone. Ten, kto staje się nowym stworzeniem, posiada nieśmiertelność, tak że w jego sercu niemożliwe jest, aby umarł. Jako nowe stworzenie, odrodzony wierzący żyje w tym starym, przeklętym przez grzech, jęczącym i cierpiącym świecie, który wkrótce przeminie, i porusza się jako mikrokosmos nowego eschatologicznego stworzenia. Jest żywym świadectwem i gwarancją, że nowe i wyższe niebiańskie istnienie nadejdzie dla całego stworzenia i dla niego osobiście, gdy zostanie

odziany w wieczną chwałę i cześć w swoim cielesnym zmartwychwstaniu z martwych.

Odrodzenie jest tak głębokie! Nie jest to zwykła poprawa, nie jest to zwykła reforma, nie jest to zwykła renowacja, nie jest to zwykłe odwrócenie skutków upadku; jest to nowy świat wdzierający się do starego świata i do serca grzesznika. Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem.

W Chrystusie

W 2 Liście do Koryntian 5:17 Paweł przypisuje całą tę oszałamiającą chwałę naszemu zjednoczeniu ze zmartwychwstałym Chrystusem. Jeśli to nie sprawi, że docenicie waszego zjednoczenie z Chrystusem, to nie wiem, co to robi. Jeśli jakikolwiek człowiek jest „*w Chrystusie*” (Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, jak mówi nam werset 15), jest nowym stworzeniem.

Zanim Chrystus został wskrzeszony z martwych, musiał wcielić się jako Syn Boży w naszym przemijającym człowieczeństwie. W pewnym sensie tego słowa, we wszechświecie nastąpiło „*nowe stworzenie*”, kiedy Jezus Chrystus narodził się z Marii jako wieczny Syn Boży w naszym ciele. Całe stworzenie, w tym aniołowie nieba, nigdy nie było świadkiem niczego podobnego do tego, co wyłoniło się z łona Marii. Było to nowe stworzenie w żłobie: człowiek, który był nie tylko doskonale sprawiedliwy, ale także sam Bóg. Wieczne Słowo było teraz w stworzeniu w widzialnym ludzkim ciele. Niezbędne i fundamentalne dla naszego zjednoczenia z Chrystusem jest posiadanie przez Niego prawdziwego człowieczeństwa, abyśmy mogli być zjednoczeni z Kimś, kto jest taki jak my.

Co więcej, Syn Boży musiał stać się ciałem, aby mógł stać pod prawem dla wybranych grzeszników przez całe swoje życie, a szczególnie na krzyżu. Ten, który nie znał grzechu, stał pod tym

prawem i został uczyniony grzechem dla wszystkich swoich wybranych (w. 21), znosząc niewypowiedzianą agonię kary przekleństwa Bożego w swoim ciele i duszy, a tym samym zaspokajając Bożą sprawiedliwość. Ale stał również pod tym prawem, aby oddać mu doskonałe posłuszeństwo, którego ani Adam, ani my nie mogliśmy dać, wypełniając wszelką sprawiedliwość i zaspokajając Bożą sprawiedliwość. Ukrzyżowany Chrystus zapłacił cenę za wszystkie nasze grzechy i uzyskał dla nas wszystkie niebiańskie błogosławieństwa zbawienia.

Potem powstał z grobu! Kiedy Bóg wskrzesił Go z grobu, celem Boga nie było przywrócenie tego, co zostało utracone w Adamie, poprzez odbudowanie tego samego starego domu, który spłonął w ogniu grzechu. Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do Jego poprzedniego stanu i życia, jak wskrzeszenie Łazarza. Chrystus nie powrócił do Swojego osłabionego człowieczeństwa i do tego ziemskiego życia z jego relacjami, jedzeniem i piciem, potrzebami, smutkami, pokusami i śmiercią. Ani Chrystus nie powstał z chwałą pierwszego Adama w ziemskim raju.

Celem Boga w zmartwychwstaniu Chrystusa było podniesienie Jego przymierza i wszystkich rzeczy na nowe, wieczne, niebiańskie wyżyny. Zmartwychwstanie Chrystusa jest w istocie nowym stworzeniem. Jest początkiem nowego świata, odrodzeniem wszystkich rzeczy w kosmosie i wieczną doskonałością przymierza Boga. W swoim zmartwychwstaniu Chrystus, jako drugi człowiek i Pan z nieba, został odziany w ciało i duszę nowym, wiecznym, niebiańskim życiem, które przewyższa w chwale, czci i mocy pierwszego człowieka, który był „z ziemi, ziemski” (1 Kor. 15:47). To podczas swojego zmartwychwstania Chrystus objawił pełnię wszystkiego, co zostało zapowiedziane w Adamie jako typ historyczny. Kiedy Chrystus został wskrzeszony z martwych, stare rzeczy omylnego i zgubionego życia przeminęły, śmierć została pochłonięta w zwycięstwie, a Chrystus został wskrzeszony w nieśmiertelności do najwyższego możliwego życia. Śmierć nigdy nie

może Go dotknąć. W zmartwychwstaniu Chrystusa Bóg zbudował królewski pałac niezniszczalnej chwały, gdzie stary dom Adama spłonął w grzechu. W zmartwychwstaniu Bóg objawił w Chrystusie doskonały obraz Siebie jako niewidzialnego Boga (Kol. 1:15). W zmartwychwstaniu Chrystus stał się pierwotnym wszelkiego stworzenia (Kol. 1:15) i pierwotnym z umarłych (Obj. 1:5), który jako Głowa wyłania się pierwszy z łoża śmierci do nowego świata z życiem wiecznym. To był wieczny cel Boga w uczynieniu Chrystusa pierwszym w Jego radzie jako Głowy wybranych:

„Aby w zarządzeniu pełni czasów wszystko zebrał w jedno w Chrystusie, i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.” (Efez. 1:10).

Cóż zatem mogłoby być lepsze niż bycie „w Chrystusie”? Mamy nowe serce i jesteśmy nowym stworzeniem, ponieważ jesteśmy „w Chrystusie”. Jesteśmy w Nim reprezentatywnie, tak że gdy On umarł, umarliśmy z Nim: gdy zmartwychwstał, zostaliśmy wskrzeszeni z Nim. Jesteśmy w Nim również mistycznie i żywotnie przez Ducha Świętego. Gdy Duch zmartwychwstałego Chrystusa zajmuje swoje wieczne miejsce zamieszkania w naszym sercu, wtedy nowe życie Chrystusa zostaje w nas zasiane na zawsze. Poprzez Słowo Ewangelii Duch będzie nieustannie pobudzał to życie w nas. Ponieważ jesteśmy w Chrystusie, najstarszą ze wszystkich starych rzeczy, która raz na zawsze przemija, jest nasze zjednoczenie z Adamem. Jeśli ktoś jest w martwej głowie, w Adamie, jest martwy, umiera coraz bardziej i jest przeznaczony na zagładę. Ale w Chrystusie jesteśmy zjednoczeni z żyjącym Panem, który jest pierwocinami zmartwychwstania z martwych. Przez Jego Ducha uczestniczymy w nieśmiertelności Jego zmartwychwstania, jak powiedział do Marty:

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, będzie żył. A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze. Czy wierzysz w to? (Jan 11:25-26)

Jakąż różnicę robi bycie „w Chrystusie”. Nic nie mogłoby być ważniejsze. Apostoł nie mówi: „*Jeśli ktoś jest w kościele*”, tak ważne jak bycie w kościele, ani „*Jeśli ktoś jest w Piśmie Świętym*”, tak ważne jak bycie w Piśmie Świętym, ani „*Jeśli ktoś jest w dobrych łaskach swojej rodziny*”, jakkolwiek miłe by to nie było. Mówi: „*Jeśli ktoś jest w Chrystusie*”. Tylko w zbawczym zjednoczeniu z żyjącym Panem każdy człowiek jest nowym stworzeniem.

Oto!

Aby zwrócić uwagę słuchaczy, apostoł używa wtrącenia „*oto*”, gdy stwierdza:

„Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe”

Wtrącenie ma na celu sprawić, że zatrzymamy się, zastanowimy i staniami w zachwycie nad czymś głębokim.

Przede wszystkim, spójrzmy na suwerenną łaskę Boga! Ty i ja mamy tyle wspólnego z naszym odrodzeniem w Chrystusie, co słońce lub bydło ze swoim stworzeniem z niczego na początku — absolutnie z niczego. Zbawienie jest cudem nie mniej cudownym niż stworzenie wszechświata. Niech nikt o tym nie zapomina, abyśmy nie zaczęli przypisywać naszego zbawienia i duchowej aktywności sobie, jakbyśmy byli chwalebny źródłem i siłą naszego życia. Tylko boska, cudowna moc może odtworzyć ciebie i mnie, i stale nas duchowo pobudzać, abyśmy wierzyli, żalowali, byli posłuszni, czcili, modlili się i kierowali nasze uczucia ku rzeczom w górze jako obywatele nowego świata, wciąż żyjący w starym świecie. Tylko Bogu niech będzie chwała za nasze nowe stworzenie w Chrystusie!

Po drugie, spójrzmy na cud waszego odrodzenia i na to, kim jesteście w Chrystusie! Do wyznającego Chrześcijanina, który trwa w grzechu jak bezbożny złoczyńca i szuka wymówek, mówiąc: „*Cóż, czego się spodziewasz, jestem całkowicie zepsuty*”, Paweł mówi: „*Oto!*” Do wyznającego Chrześcijanina, który odziewa się w czarne szaty, kieruje twarz ku ziemi i chodzi dookoła narzekając: „*Wszystko, co możecie o mnie powiedzieć, to że jestem martwym grzesznikiem, który nienawidzi Boga*”, Paweł mówi: „*Oto!*” Do wyznającego Chrześcijanina, który okrywa się fałszywą pobożnością i dogmatycznie oświadcza bez żadnych zastrzeżeń: „*Jestem niczym innym, jak tylko całkowicie zepsutym żebrakiem*”, jakby w jakiś sposób czcił Chrystusa swoją dziwną przechwałką, Paweł mówi: „*Oto!*” Jedną rzeczą to — bardzo konieczna rzecz — powiedzieć: „*Z natury, w Adamie, bez łaski, jestem niczym innym, jak duchowo martwym, całkowicie zepsutym grzesznikiem*”. Jedną rzeczą to — bardzo konieczna rzecz — powiedzieć: „*Dopóki Bóg nie zabierze mnie do chwały, mam całkowicie zepsute ciało przyłgnięte do mnie. O, nędzny ja człowiek!*” Każdy wierzący ma poczucie tego zepsucia, często wzdycha i pragnie być wyzwolonym z tego ciała śmierci. Ale zupełnie inną sprawą jest, gdy wyznający chrześcijanin mówi bez zastrzeżeń: „*Jestem niczym innym, jak duchowo martwym, całkowicie zepsutym, gardzącym Bogiem i bliźnim grzesznikiem*”.

Oto! Chrześcijaninie! Czy nie jesteś w Chrystusie? Jesteś nowym stworzeniem! Jeśli nie jesteś niczym innym niż tym, kim zawsze byłeś w Adamie, to przestań utożsamiać się z chrześcijaninem, bo nim nie jesteś. Lepiej uważajmy na to, co mówimy, abyśmy nie wepchnęli Chrystusa z powrotem do grobu i nie przetoczyli mu kamienia na usta. Czy On zmartwychwstał, czy nie? Czy jesteś z Nim zjednoczony, czy nie? „*Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem!*” Daleki od bycia niczym innym, jak tylko martwym i całkowicie zepsutym grzesznikiem (!), jeśli jesteś w Chrystusie, to masz nowy świat wiecznej chwały w swoim sercu!

Niech nikt nie odmawia ci tej chwalebnej identyfikacji, wierzące dziecko Boga. Zauważ, jak tekst zaczyna się: „*Jeśli ktoś*”. Nie ma znaczenia, jak nieatrakcyjny uważasz, że jesteś w swoim wyglądzie fizycznym. Nie ma znaczenia, z jakiego kraju pochodzisz, jak znakomite jest twoje pochodzenie, jak znaczący jest twój zawód lub wykształcenie, czy masz krewnych w kościele Chrystusa, czy jesteś mężczyzną czy kobietą, ani jak ktokolwiek inny, włączając w to państwo, może cię kategoryzować według twojego statusu ekonomicznego. „*Jeśli ktoś*”, i nie ma wyjątków, „*jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem*”.

Teraz pokażmy, że jesteśmy nowym stworzeniem w Chrystusie przez sposób, w jaki żyjemy. W codziennym upamiętaniu smućmy się nad starym, nędznym ciałem, które wciąż do nas przylega i skupmy nasze uczucia na rzeczach, które są w górze, gdzie wkrótce będziemy.

Jak błogosławione jest zjednoczenie ze zmartwychwstałym Chrystusem!